



# „MIKS” nr 5

MIĘSKI INFORMATOR KULTURALNO-SPOŁECZNY



## Drody Czytelnicy

W związku z koniecznością wyjazdu na dłuższy okres czasu, uprzejmie informuję, że zostawiam zespół redakcyjny MIKS-a pod opieką młodego i ambitnego zespołu redakcyjnego, którym kierować odtąd będzie Izabella Barczak, studentka V roku Politologii Uniwersytetu Poznańskiego. Proszę uprzejmie kontaktować się teraz z numerem telefonu 662 067 952, bądź pisać na adres e-mailowy [miks@puszczykowo.pl](mailto:miks@puszczykowo.pl)

Dziękuję czytelnikom za dotychczasowe telefony z uwagami, pytaniami i opiniami, które były inspiracją do poruszania tematów interesujących Puszczkowiaków.

Nina Kubzdela ■

## Wybory parlamentarne 2007

W dniu 21.10.2007 roku odbyły się powszechne wybory do parlamentu RP. W Puszczkowie głosowaliśmy w 4 Obwodowych Komisjach Wyborczych. Frekwencja w naszym mieście wyniosła 70% czyli aż o 16,2% więcej niż średnia dla całego kraju! Jak zawsze podczas wyborów Puszczkowiakowie wykazali się godną naśladowania, odpowiedzialną postawą obywatelską i szczerym zaangażowaniem w polityczne losy państwa. Wyborcy mogli oddawać głosy w komisjach wyborczych w godzinach od 6.00 do 20.00. Zamknięcie lokali nie oznaczało jednak końca pracy członków komisji, którzy do późnej nocy segregowali i liczyli oddane głosy.

Wybory w Puszczkowie przebiegły bez zakłóceń.

Serdecznie Państwu dziękujemy za tak liczne przybycie do lokali wyborczych, a członkom Komisji za poświęcony czas i ciężką pracę.

Przewodnicząca Komisji Obwodowej nr 2 Izabella Barczak  
wraz z redakcją MIKS-a. ■

## Chrystus w gałęziach drzew

*„Mój Chrystus jeszcze nie umarł, on cierpi i walczy, walczy, cierpi i... w końcu umiera tak, jak otaczająca nas przyroda.”*

/Ryszard Krawiec/

„Chrystus w gałęziach drzew” to tytuł wystawy nad którą w wrześniu można było zadumać się w kościele p.w. św. Józefa. Jej autorem jest pan Ryszard Krawiec, z zawodu lekarz, mieszkający w Puszczkowie.

Ekspozycję tworzy zbiór krzyży z postacią Chrystusa wykonanych z gałęzi sosny. Prace są wyjątkowe i niepowtarzalne. Obrazują kolejne etapy umierania Jezusa. Twórca uważa, że jego rzeźby są próbą „uczłowieczenia” postaci umierającego Boga. Autor przyznaje, że jego twórczość jest odbiciem cierpień chorych ludzi, których jako lekarz spotyka na co dzień.



Foto: Katarzyna Bartłomiejczyk

Prace Ryszarda Krawca wystawiane były w galeriach, muzeach, domach kultury i kościołach nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Gościli już w kilku miastach Niemiec, a ostatnio w Austrii. Autor miał okazję dwukrotnie podarować je Janowi Pawłowi II.

To wielki zaszczyt, że wystawa mogła odbyć się również w puszczkowskiej parafii. 23 września, po Mszy Świętej odbyło się spotkanie podczas, którego można było osobiście porozmawiać z artystą.

Dziękując Panu Ryszardowi za podzielenie się swoim dorobkiem i spotkanie z mieszkańcami Puszczkowa, życzymy mu zdrowia, wszelkiej pomyślności i radości we wszystkim co robi.

Na podstawie katalogu wystawy „Chrystus w gałęziach drzew”

Katarzyna Bartłomiejczyk ■

## VII Dzień Papieski

VII Dzień Papieski obchodzony pod hasłem: „Jan Paweł II – obrońca godności człowieka”, w tym roku przypadł na 14 października. Z tej okazji w całej Polsce odbyły się koncerty, konferencje naukowe i wystawy poświęcone pamięci papieża. W parafii p.w. św. Józefa odbył się wieczorek poetycki, podczas, którego odczytano „Tryptyk Rzymski” autorstwa Jana Pawła II. Po Mszach Świętych Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zbierało pieniążki

dzi na stypendia dla najzdolniejszej młodzieży gimnazjalnej, pochodzącej z terenów wiejskich i ubogich rodzin. Zbiórka odbywała się pod hasłem: „Dzielimy się miłością”. Łącznie udało się zebrać kwotę 1.920 zł, która została przekazana Fundacji „Dzielo Nowego Tysiąclecia”.



Foto: Katarzyna Bartłomiejczyk

Katarzyna Bartłomiejczyk ■

## Pani Janina

Skromna, nieśmiała, wrażliwa... Cichym głosem zapytała, czy redakcja MKS-a nie byłaby zainteresowana jej twórczością, tym, czym żyje i co wypełnia jej życie. Tak poznałam Janinę Parzy.



Foto: Janina Parzy

Urodziła się i całe życie spędziła w Puszczykowie. Kocha to miasto, jego bogactwo zieleni i pór roku. Środowisko, jakie ją w dzieciństwie otaczało miało ogromny wpływ na jej wrażliwość i dotąd jest dla Pani Janiny nieustającą inspiracją w pisaniu. Już jako mała dziewczynka uwagę skupiała na widoku, jaki roztaczał się z okien jej dziecięcego pokoju.

Na rozkołysane przez wiatr drzewa, na ptaki, na krzewy kwitnące... Swoje refleksje utrwalala na małych karteczkach papieru i...chowala do szuflady. Tak zaczęła pisać swoje wiersze.

Debiutowała w 1986 roku w wieku 43 lat, w miesięczniku „Bez przysłony”. W rok później uzyskała I nagrodę w konkursie poświęconym wyzwoleniu Poznania, a w 1988 nagrodę w ogólnopolskim konkursie w Błażejewku. Kolejne lata – kolejne nagrody i pierwszy tomik wierszy pt. „Pięć ran”. W 1994 publikowała swoje wiersze w ogólnopolskich miesięcznikach: „Eko raj”, „Własny głos”, „Filantrop naszych czasów” i w ogólnopolskim almanachu o treści religijnej, wręczonym Ojcu Św. Janowi Pawłowi II. Otrzymała dyplom z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Rok 2005 – Medal Honorowy im. Jakuba Wojciechowskiego za zasługi dla kultury, nadany przez Społeczną Kapitułę RSTK (Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury) w Bydgoszczy. W 2006 i 2007 roku - pięć półgodzinnych audycji „Kącik Literacki” w Radiu Maryja. Podziękowania za wzruszające wiersze napływały z USA, Kanady, Niemiec i Polski. W 2007 roku – Dyplom Krzewienia Kultury od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Kazimierza Ujazdowskiego. Wydała 7 tomików wierszy. Nad ósmym pracuje.

Pisze o przemianiu, o miłości, o strachu i radości, życiu i śmierci. Każdy znajdzie w jej wierszach coś dla siebie – jakąś myśl czy szczegół. Dzieliła się swoją twórczością z młodzieżą na wielu wieczorkach autorskich, jej wiersze ukazywały się również w „Gazecie Puszczykowskiej”, w „Głosie Puszczykowa” i do 2000 roku - w „Echu Puszczykowa”.

Może jej wiersze znowu znajdą miejsce na łamach naszych lokalnych gazet? Warto byłoby nachylić się nad nimi, bo są piękne i refleksyjne. Może warto byłoby zapoznać Puszczykowiec z jej twórczością, umożliwiając eksponowanie ich na miejskich imprezach?

Poza poezją Janina Parzy maluje i haftuje, głównie pejzaże i kwiaty, komponuje obrazy z suszonych kwiatów oraz z kory, a także tka kilimy.

Nie sposób wyliczyć wszystkich nagród i wyróżnień, jakie Pani Janina Parzy otrzymała za całokształt swojej pracy. Nikt jej niczego nie uczył, TO tkwi w niej, czuje nieustającą potrzebę tworzenia. Nie posiada dyplomów ukończenia studiów humanistycznych ani plastycznych. Jest „Puszczykowskim samorodkiem”.

Nina Kubzdela ■

### Krzyczę ile sił

Może ktoś przemówi  
że rozsądek  
jest dziś w cenie –  
by kochać  
i dbać  
o wodę powietrze ziemię

Oto jest pytanie –  
kto więcej wytrzyma  
człowiek  
powietrze  
woda  
ziemia  
czy roślina?

### Zegnaj koncertowe lato

18 września 2007 roku w kościele p.w. Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie odbyło się 6-te i ostatnie tego lata spotkanie muzyczne w ramach „Letnich Koncertów Organowych”. Z recitalem organowym wystąpił Evgenij Avramenko. Urodził się w roku 1980 w Moskwie. Naukę na organach rozpoczął w wieku 13 lat. Jest absolwentem Państwowego Konserwatorium Muzycznego im. P. Czajkowskiego w Moskwie i laureatem I nagrody Międzynarodowego Konkursu Organowego – Mińsk 2003r. Występował w wielu miastach Rosji, Białorusi, Litwie, w Syrii i w Libanie. Uczestniczył w kursach mistrzowskich w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. W latach 2004-2005 był solistą w filharmonii w Chabarowsku. Od września 2005 roku jest profesorem Wyższego Instytutu Muzycznego w Damaszku (Syria).

W repertuarze E.Avremenki mieliśmy okazję wysłuchać mistrzowsko wykonane Preludium i fugę e-moll Johanna Sebastiana Bacha oraz Andante cantabile – Piotra Czajkowskiego. Ze współczesnych kompozytorów usłyszeliśmy przepiękną kon-

cert numer I Mikaela Leonowicza Tariverdjeja i Sonatę eroicę – Josepha Jongena.

Szkoda, że nie wszyscy Państwo mogliście to usłyszeć...

Nina Kubzdela ■

## 75 lat Towarzystwa Chrystusowego

Towarzystwo Chrystusowe jest jednym z nielicznych zgromadzeń zakonnych powstałych w Polsce, założone przez Polaka – kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski. Na organizatora zgromadzenia wybrał on ks. Ignacego Posadzego, dobrze zorientowanego w sprawach emigracyjnych. Za cel towarzystwa przyjęto służenie Polakom rozrzuconym po świecie.

Problem miejsca i domu dla nowego zgromadzenia

rozwiązała hrabina Aniela Potulicka, która przekazała rodzinną posiadłość Potulic – pałac wraz z 25 hektarowym parkiem.

8 września 1932 roku Prymas Założyciel wydał dekret erekcyjny nowego zgromadzenia zakonnego na prawach diecezjalnych z siedzibą w Potulicach. Nazwę zgromadzenia ustalił papież Pius XI.

Oprócz Domu Macierzystego w Potulicach, zgromadzenie wybudowało Dom Główny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu oraz przejęło domy w Puszczykowie i Dolsku.

W 1939 roku zgromadzenie liczyło ok. 2000 członków. Towarzystwo podjęło duszpasterską pracę polonijną w Anglii, Estonii, Francji i Rzymie. Po wybuchu wojny zgromadzenie utraciło wszystkie domy zakonne oraz cały majątek, a członkowie ulegli rozproszaniu. Chrystusowcy podjęli pionierskie duszpasterstwo w obozach przejściowych dla wywożonych na roboty do Rzeszy, m.in. wyjeżdżając dobrowolnie do pracy jako robotnicy.

W czasie II wojny światowej, 38 Chrystusowców przebywało w więzieniach i obozach, a 25 straciło życie. Uwolnieni z obozów na terenie Rzeszy włączyli się do polonijnej pracy duszpasterskiej, a część powróciła do kraju.

Po wojnie zgromadzenie odzyskało jedynie zniszczony dom na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, oraz dom w Puszczykowie. Dom Główny w Poznaniu stał się od tej pory centrum zgromadzenia.

Ks. Ignacy Posadzy pełnił urząd przełożonego generalnego do 1968 roku. Za swe wielkie zasługi otrzymał tytuł: Współzałożyciela Zgromadzenia.

Po „odwilży” 1957 roku rozpoczęto wyjazdy do innych krajów, na inne kontynenty, podejmując tam duszpasterską pracę polonijną (m.in. w Argentynie, Brazylii, RPA, Australii, USA oraz wielu krajach europejskich).



Foto: Izabella Barczak

W tym miesiącu Zgromadzenie obchodziło swoje 75-lecie. Z tej okazji zorganizowano dni otwarte Towarzystwa. Mieszkańcy mogli przyjść i zobaczyć siedzibę Chrystusowców, która znajduje się przy ulicy Posadzego 3.

źródło: www.tchr.org ■

## Niebezpieczny pies czy nieodpowiedzialny właściciel?

Przed Państwem kolejna odsłona „psiej sprawy”. W poprzednim numerze czytaliśmy felieton weterynarza Tadeusza Blumczyńskiego, przypomnieliśmy również fragmenty regulaminu utrzymania porządku i czystości w mieście mówiące o obowiązkach właścicieli psów.

Tym razem postanowiliśmy porozmawiać z komendantem Straży Miejskiej.

Z komendantem Straży Miejskiej, **Robertem Raczyńskim** rozmawiała **Ewelina Marcinkowska**.

**Ewelina Marcinkowska: Lubi Pan psy? Ma pan czworonoga**

**Robert Raczyński:** Bardzo lubię psy. W tej chwili nie mam jednak psa, ponieważ w domu jest małe dziecko, bierze wszystkie rączki i z wiadomych przyczyn nie mogą mieć psa. W przyszłości na pewno z żoną kupimy pieska.

**Na terenie miasta biegają psy bezpańskie, szczególnie w okolicach najczęściej uczęszczanych przez mieszkańców to jest sklepy, tzw. gniazda, czyli pojemniki na selektywną zbiórkę śmieci. Jak radzicie sobie z tym problemem?**

Jest to trudny problem. Do zadań gminy należy zabezpieczenie porządku i bezpieczeństwa, obowiązek ten spływa bezpośrednio na Straż Miejską. Strażnicy nie mają jednak odpowiedniego sprzętu, nie mają również szkoleń w tym zakresie ani baz gdzie można przekazywać odłowione zwierzęta. Nieliczne gminy mają własne schroniska, w Puszczykowie mamy przytulisko na terenie firmy EKO-Rondo. Jest tam 11 boksów, czyli niewielki w miarę możliwości jednak przekazujemy odłowione zwierzęta do tego właśnie przytuliska.

**Jak wygląda procedura wyłapywania zwierząt, co robicie w takiej sytuacji?**

Jeśli pies jest nieufny, odławiamy zwierzę przy pomocy psa i samochodem służbowym przewozimy do przytuliska. Natomiast jeśli zwierzę jest agresywne, stosujemy środek usypiający w żywności, śpiącego psa również przewozimy do EKO.

Planujemy zakup strzelby pneumatycznej służącej do usypiania zwierząt. Znajdowałaby się ona w posiadaniu weterynarza, który wielokrotnie pomaga i interweniuje ze Strażą Miejską podczas odłowu psa.

Duży problem jest również z bezpańskimi kotami. Nie ma ich gdzie zwozić. W naszym przytulisku nie ma boksów dla kotów. Ostatni problem z bezpańskimi kotami był w zeszłym miesiącu.

Mieszkaniec znalazł przy pojemnikach na selektywną zbiórkę śmieci przy stacji PKP w Puszczykowie małe kota w zawieszonym worku po ziemniakach. Dzięki interwencji kotki trafiły do



Foto: archiwum

chroniska w Poznaniu. Nie odbyło się jednak bez problemów, przez tydzień mieszkaly w pomieszczeniu Straży Miejskiej, zanim trafiły we właściwe miejsce.

### **Czy mieszkańcy dzwonią, proszą o interwencję właśnie ze względu na psy biegające samopas? Jak często interweniujecie właśnie z powodu niebezpiecznych psów?**

W skali miesiąca mamy kilka, kilkanaście interwencji. W zeszłym miesiącu było 14 dotyczących zwierząt, z czego 6 psów zostało dławionych i przekazanych do schroniska. Właściciel zgłaszający się do przytuliska, zanim odbierze psa musi zgłosić się do Straży Miejskiej i zapłacić mandat karny.

### **Jakie obowiązki musi spełniać właściciel psa wychodząc z swoim pupilem na spacer?**

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Puszczykowa mówi wyraźnie, że pies musi znajdować się na łańcuchu, dodatkowo kaganiec musi mieć pies rasy uznanej za agresywną lub jeśli zagraża otoczeniu. Właściciele muszą mieć stały nadzór nad swoimi zwierzętami. Ułożony pies może biegać z łańcuchem, ale tylko i wyłącznie w kagańcu i w miejscu mało uczęszczanym. Dodam jeszcze, że na terenie WPN-u psy nie mogą biegać samopas.

### **Można powiedzieć wyraźnie, że właściciele bardzo często nie pamiętają swoich obowiązków. Psy biegają samopas, często bardzo daleko od swojego „pana”. Jakie kompetencje ma SM, aby temu zapobiec?**

SM ma prawo ukarać mandatem karnym w wysokości 200 zł, jeśli właściciel nie zapewni jednak opiekunowi drażni, szczerze psa, przez co zwierzę staje się agresywne wysokość mandatu wzrasta do 250 zł.

### **Wiele mieszkańców boi się psów biegających samopas, nie czuje się bezpiecznie, boi się, a także nie umie zachować w takiej sytuacji zagrożenia. Jaką radę przekazałby Pan Komendant**

## **Puszczykowieanom?**

W takich sytuacjach, kiedy pies jest agresywny, kiedy może zaatakować, należy skulić się, zasłonić głowę (tzw. pozycja żółtwa) i nie ruszać się. Nie uciekać, poczekać. Pies do nas podbiegnie, obwącha i na pewno po chwili odejdzie. Ucieczka wywołuje agresję.

### **Czy w Puszczykowie jest dużo psów?**

Nie ma takich statystyk. Wizualnie jednak wydaje się, że czworonogów w Puszczykowie jest dużo. Mieszkańcy mają psy stróżujące, a także pupilki. Na 60, 70 procentach posesji w mieście znajdują się psy.

### **Jak mieszkańcy mogą sami zapobiegać biegającym, pańskim i niebezpiecznym psom? Co chciałby Pan przekazać mieszkańcom?**

Właściciele posesji powinni zwracać większą uwagę, czy zamknięte bramy, furtki wychodzą do sklepu czy do pracy. Psy bardzo często uciekają i błąkają się po ulicach miasta.

Karygodne są również odpowiedzi opiekunów psów na zwróconą uwagę: „mój pies jest łagodny”, „nikomu nie zrobi krzywdy”. Nic bardziej mylnego. Pies w 99% nie ugryzie właściciela,



Foto: Ewelina Marcinkowska

ale nie jest powiedziane, że nie ugryzie kogoś na ulicy. Psy mają swoją psychikę, mają gorzej i lepsze dni, mogą różnie zareagować na przechodnia, rowerzystę czy biegańca dziecko.

Ludzie obwiniają psy, a to jest złe interpretacja, to opiekunowie są winni niedopilnowania. Dlatego proszę o konsekwentną opiekę nad swoimi pupilami szczególnie podczas spacerów, a pozostałych spacerowiczów, przechodniów o częstsze zwracanie uwagi właścicielom psów.

### **Dziękuję za rozmowę.**

Ewelina Marcinkowska

## **UWAGA MIESZKAŃCY!!!**

O zagrożeniu ze strony zwierząt i nieprzestrzegania obowiązków ich właścicieli należy powiadomić Straż Miejską lub Policję.

Straż Miejska 0 692 458 534

Policja 0 602 430 098

“MIKS”

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Redaguje zespół: Izabella Barczak - redaktor prowadzący,

Katarzyna Barthomiejczyk, Agata Jakubowska,

Bolesław Kubzdela, Nina Kubzdela, Robert Marcinkowski.

tel.: 662-067-952, e-mail: miks@puszczykowo.pl

druk: TOM Luboń, 3150 egz.